

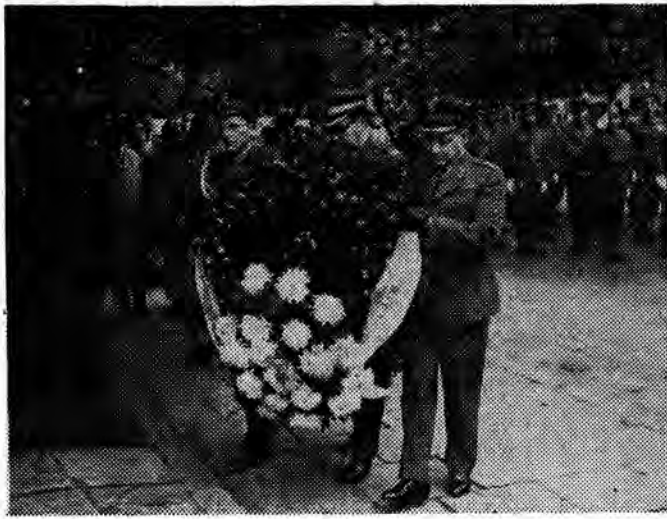
# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 28 sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 204 (4106) / Wyd. A

Nakład 57.904



Z okazji 18. rocznicy śmierci członków warszawskiego sztabu AL 25. bm. na piątkę pamiątkowej ku czci poległych, przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie złożono wieńce w imieniu KW PZPR, KD PZPR - Bródniejski, Komitetu PZPN, St. RN, MON, ZBoWiD, Zw. Inwalidów Wojennych, ZMS i zakładów pracy.

## Pierwszy prąd z Turowa

Noc z niedzieli na poniedziałek 27 bm. upłynęła budowniczym turowskiego giganta pod znakiem wielkiej próby: podania pierwszej energii elektrycznej z turbozespołu. Wielomiesięczna, ofiarna praca żądóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych, realizujących trudne zobowiązanie przedterminowego oddania do eksploatacji pierwszego turbozespołu o mocy 200 megawatów — uwieńczona została pełnym sukcesem.

## Studencki obóz naukowo-badawczy

W dniach od 18 do 30 bm. w Tarnobrzegu i jego okolicy przeprowadza badania 23-osobowa grupa studentów krakowskich wyższych uczelni. Są wśród nich biolodzy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, chemicy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, geografowie z WSP, etnografowie i socjologowie z UJ oraz rolnicy z Wyższej Szkoły Rolniczej. Przeważnie są to studenci 4 lub 5 roku — członkowie Studenckich Kół Naukowych.

Badania przeprowadzają na zlecenie Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych Polskiej Akademii Nauk. Mają one m. in. na celu określenie zmian we florze w związku z obniżeniem poziomu wód gruntowych w tak zwanym leju depresyjnym (w okolicach kopalni Piaseczno), poznanie składu procentowego powietrza w kombinacie, określenie zawartości siarkowodoru w wodzie, powietrzu itp. Etnografowie badają rzemiosło we wsiach Stale i Chodków, a geografowie badają więź przestrzenną - produkcyjną kombinatu z regionem, strukturę zatrudnienia,

napływ ludności i migracje w zapleczu kombinatu. Dane te posłużą do monograficznego opracowania wsi Stale, Suchorzów i Chodków. Socjologów interesują natomiast zmiany w strategii społecznej oraz odbicie ich w świadomości.

Pracami studenckiego obozu naukowo-badawczego zainteresowana jest również dyrekcja Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki, która udziela jego uczestnikom wszechstronnej pomocy.

(z. fl.)

## Na kosmodromie Bajkonur

### Preludium niezwykłego lotu

(Reportaż Nikolajewa i Popowicza z lotu i eskadry orbitalnej)

**B**OHATEROWIE ostatniego radzieckiego zespółowego lotu kosmicznego, dokonanego na statkach „Wostok-3” i „Wostok-4”, składają w „Prawdzie” dokładne sprawozdanie w formie reportażu, zawierające wiele nieznanych szczegółów o współtwórcach radzieckich sukcesów kosmicznych, następnym kandydatach do kosmosu, przygotowaniach do lotu „kosmicznego tandemu” oraz o samym locie.

Major Andrian Nikolajew i podpułkownik Paweł Popowicz spędzili łącznie w kos-

mosie 166 godzin. Oto pierwsze karty ich ciekawej relacji — jesteśmy na kosmodromie Bajkonur tuż przed nadejściem kolejnego „Dnia X”.

Popowicz był pierwszym pilotem „nie — dublerem”, który poleciał w kosmos. Andrian Nikolajew, jak wiadomo, już raz odbył drogę na kosmodrom w pełnym rynsztunku kosmonauty, kiedy był dublerem Titowa.

Kandydatura Nikolajewa na pilota statku „Wostok-3” była wyznaczona już w dniu lotu Titowa. Kandydatura Popowicza na pilota statku „Wostok-4” także nie była niespodzianką ani dla jego kolegów, ani dla uważnych czytelników prasy radzieckiej. Informacje o przygotowaniach „Romanyca” (prasa ZSRR operowała „otczestwem” Popowicza, aby nie zdradzić przedwcześnie jego „incognito”) pojawiły się w dziennikach moskiewskich na wiele tygodni przed lotem zespółowym. „Romanycz” przechodził wspólny trening z „Georgijem” (Andrianem Nikolajewem). Łączenie kryptonimów kosmonauty nr 3 i nr 4 w informacjach o ich przygotowaniach do lotów pozwoliło co śmielszym komentatorom wysnuć wniosek o możliwości lotu obydwu w niewielkim odstępie czasu. Nikt nie przypuszczał jednak, że będzie to przeprowadzony z tak niezwykłą precyzją zespółowy lot dwu statków jednocześnie.

O ile o przygotowaniach do lotu Gagarina żadna wiadomość nie przedostała się swego czasu do prasy, a Titowa nie znano nawet z imienia —

## Odkrycie

o ogromnym znaczeniu

### Uzyskano wirusy w warunkach laboratoryjnych

NOWY JORK

Znany biolog amerykański, dr G. Cochran z uniwersytetu w stanie Utah zakomunikował, że uczonym amerykańskim udało się po raz pierwszy uzyskać w warunkach laboratoryjnych, poza żywą komórką wirusy, powodujące choroby ludzi i roślin. Jest to odkrycie o ogromnym znaczeniu. Dr Cochran przedstawił dokładny raport o badaniach kierowanej przez niego ekipy naukowej amerykańskiemu towarzystwu botanicznemu.

o kosmonautach nr 3 i nr 4 przesączono się na łamy gazet radzieckich (a w ślad za nimi — polskich) sporo informacji. Zebrane razem, pozwoliły one na nakreślenie ich sylwetek, a nawet sporych fragmentów życiorysów.

Ze Andrian i Paweł są kosmonautami, wiedzieli też ludzie w ich rodzinnych stronach. Mieszkańcy czuwaskiej wioski Szorszeli widzieli Nikolajewa w kinie w Czeboksarach (stolica Czuwaskiej ASRR) w grupie kosmonautów, pokazanych na filmie o Gagarinie. Mieszkańcy ukraińskiego powiatowego miasteczka Uzin rozpoznali na tym samym filmie Popowicza. Zresztą rodzice Pawia także oglądali film „Pierwszy rejs ku gwiazdom” i dostrzegli, jak wśród następnym kandydatów do kosmosu kilkakrotnie mignęła twarz ich syna.

O nadejściu „dnia X” rodzice Popowicza i matka Nikolajewa dowiedzieli się wcześniej, niż 3 miliardy mieszkańców planety Ziemia. Zapowiedzią komunikatu TASS była dla rodzin kosmonautów nr 3 i nr 4 wizyta korespondentów „Prawdy”, którzy przybyli po materiały do reportażu o Andrianie i Pawle, mających ukazać się w

(Ciąg dalszy na str. 2)

## USA wystrzeliły pojazd kosmiczny w kierunku Wenus

NOWY JORK

Po dwukrotnym odrzuceniu ze względów technicznych, Stany Zjednoczone dokonały ostatecznie w poniedziałek próby wystrzelenia pojazdu kosmicznego „Mariner 2” w kierunku Wenus. Odległość do tej planety wynosząca 291 milionów 200 tysięcy km pojazd ma przebyć w ciągu 109 dni, przesyłając drogą radiową dane, dotyczące jej temperatury oraz otaczającej planetę atmosfery.

Wystrzelenia pojazdu dokonano za pomocą rakiety nośnej Atlas - Agena, mającej wysokość 10-piętrowego domu i wazącej 130 ton. Rakietą nośną rozwinięta konieczną prędkość 41.360 km/godz., po czym odłączyła się od pojazdu. Po dokonaniu odpowiednich pomiarów, okazało się, że „Mariner 2” zbacza z wyznaczonego toru i przeleci w odległości około 950 tysięcy kilometrów od Wenus (zamiast w odległości 16 tys. km, jak projektowano).

## 13,8 mld zł na inwestycje w przemyśle ciężkim

WARSZAWA

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego zakończono prace nad projektem przyszłorocznego planu inwestycyjnego w tym resorcie. Na rozbudowę fabryk, wyposażenie ich w nowe maszyny i urządzenia, na budowę nowych obiektów w przemyśle ciężkim wydany w 1963 roku 13,8 mld zł. Oznacza to wzrost w stosunku do tegorocznych nakładów o ok. 4 proc.

## Amerykański działacz ruchu pokoju w Warszawie

WARSZAWA

Przebywający w Polsce wybitny działacz amerykańskiego ruchu pokoju — pisarz i artysta malarz, przewodniczący Towarzystwa USA — ZSRR Rockwell Kent złożył 27 bm. wizytę w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

W spotkaniu ze strony polskiej wzięli udział ASP prof. Eugeniusz Eibisch, sekretarz OKP Tadeusz Strzałkowski oraz wielu innych działaczy polskiego ruchu pokoju.



Sytuacja baryczna: Niż baryczny z centrum nad północną Norwegią przemieszcza się wolno na wschód. Od zachodu Europy zbliża się ząbata niżowa z frontami chłodnymi.

Prognoza pogody: Wzrost ochłodzenia aż do wystąpienia burz i przelotnych opadów. Temperatura najwyższa dniem do ok. 24 st. C., najniższa nocą ok. 10 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilowo dość silne z kierunków zachodnich.

## NA KANALE LUCZAŃSKIM

Kanał Luczański w Giżycku łączy zespół jezior Mamry z jeziorem Śniardwy. Piękny zespół jezior wczasowicze i turysty mogą poznać dzięki żegludze statków, które kursują między miejscowościami położonymi nad tym zespołem jezior. Na zdjęciu: na Kanale Luczańskim. CAF — fot. Moroz



## CIEKAWOSTKA

IDENTYCZNE BLIŹNIAKI

Angielskie bliźniaki Margery i John były zawsze tak podobne, że nawet chorowały w tym samym czasie i na te same choroby. Mar-

## DNIA

gery dostała odzę i John dostał odzę. Margery zachorowała na wietrzną ospę i John również. Kiedy więc

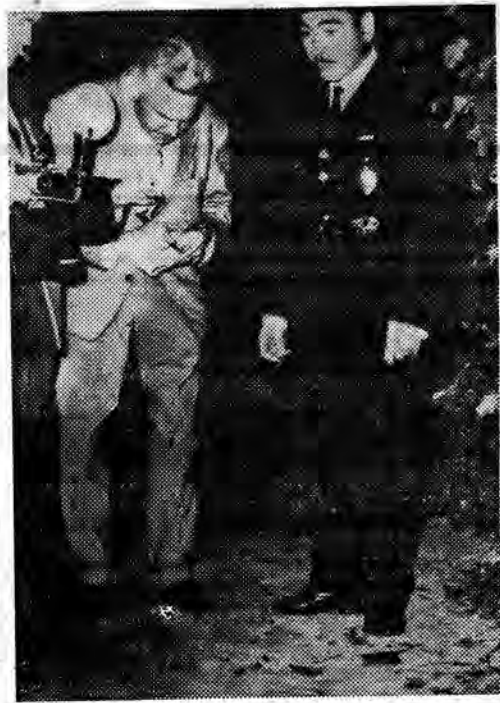
17-letnia Margery dostała zapalenia wyrostka robaczkowego, nie uległo wątpliwości, że Johna również czeka operacja. Został on rzeczywiście wkrótce odwieziony do szpitala.

## Zginęło sześcioro dzieci

NOWY JORK  
Młodziństwo Funk z miasta Cloves w Kalifornii, straciło w niedzielę swoje wszystkie dzieci w wyniku pożaru, który wybuchł w ich nowo zbudowanym domu. Sześcioro dzieci w wieku od 21 miesięcy do 9 lat uduśnięto się dymem. Matka nie mogła pospieszyć im na ratunek, ponieważ leżała unieruchomiona ze złamaną nogą. Ojciec był nieobecny.



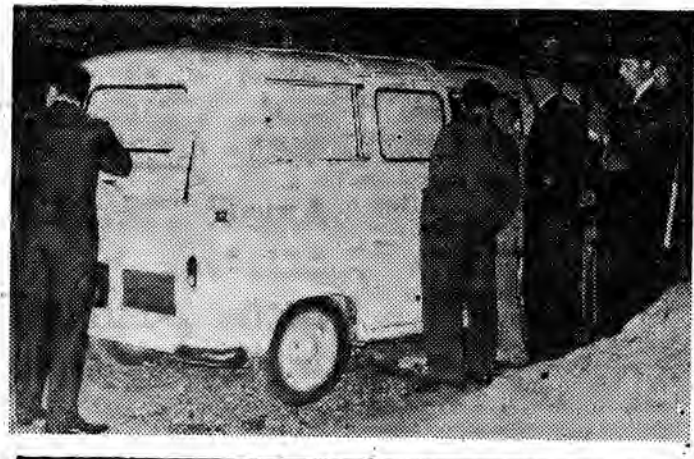
Jak już informowaliśmy, w środę, 22 bm. wieczorem w podparyskiej miejscowości Clamart OAS-owcy dokonali zamachu na prezydenta Francji gen. de Gaulle'a. Samochód prezydenta oraz samochody jego eskorty ostrzelano z karabinów i pistoletów maszynowych. Prezydent dosłownie cudem uniknął śmierci, dzięki przytomności swego kierowcy, który zwiększył szybkość do 160 km.godz. Samochód prezydenta przebiło kilka pocisków. Policja do dnia dzisiejszego nie natrafiła jeszcze na ślad zamachowców, których przynależność do OAS nie ulega wątpliwości. Zamach na prezydenta jest kulminacyjnym punktem fali terronu OAS-owskiego we Francji.



Na zdjęciu: żółta półciężarówka, pozostała wiona przez zamachowców. We wnętrzu jej znajdowała się broń oraz skrzynia plastiku.

Na zdjęciu: policjanci i dziennikarze oglądają łuski pocisków na miejscu zamachu.

CAF



### Rząd Konga zaaprobował plan U Thanta

LONDYN  
Jak podaje Reuter, premier Konga Cyrille Adoula zakomunikował 25 bm. w wygłoszonym przez radio przemówieniu, iż rząd jego zaaprobował przedstawiony przez p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta plan rozwiązania problemu kongijskiego. Jak wiadomo, plan przewiduje pokojowe położenie kresu secesji Katangi przez oparcie struktury państwa kongijskiego na zasadach federacji i przyznanie dość szerokiej autonomii prowincjom. Zgodnie z planem wpływy budżetowe płynące z kopalń Katangi miałyby być dzielone po połowie między rząd federalny i rząd prowincji. Również wszelkie inne wpływy podatkowe z Katangi miałyby przynajmniej w połowie być przeznaczane na potrzeby tej prowincji. Jak podaje Reuter, Cyrille Adoula oświadczył, iż aprobuje plan odpowiedzi rządu kongijskiego, przekazano już przedstawicielowi ONZ w Kongu Robertowi Gardinerowi. Premier Konga stwierdził, iż rząd jego pragnie położyć kres secesji Katangi środkami pokojowymi i dodał: „Ludzie rządzący Katangą oraz elementy cudzoziemskie doprowadzili do przedłużania się sytuacji, zagrażającej zarówno Kongu, jak i pokojowi światowemu. W sprawie Katangi chodził nie o pieniądze ani o rozrywki personalne, ale o los 14 milionów ludzi,

mających nadzieję na lepsze życie”. Reuter podaje także, że plan U Thanta studiowany jest również przez rząd Katangi, który zapowiedział, iż zgodnie z żądaniem ONZ udzieli oficjalnej odpowiedzi w sprawie planu w ciągu 10 dni. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami samozwańczy premier Katangi Czumbe oświadczył, iż nie zgodzi się na żaden plan, który „doprowadziłby do zrównania Katangi z obecnym poziomem Konga” i zażądał, by opracowana została konstytucja kongijska przyznająca Katangę szczególny status.

### Preludium niezwykłego lotu

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
centralnej gazecie moskiewskiej razem z oficjalnym komunikatem o ich locie. Dziennikarze Borzenko i Denisow zdążyli przybyć z Ukrainy i Czuwaskiej ASRR na kosmodrom przed startem statków „Wostok-3” i „Wostok-4”. U progu rakiet przekazał obydwu kosmonautom od ich rodziców słowa otuchy i wiary w szczęśliwy powrót na Ziemię. Pewną nowością (w porównaniu z lotami Gagarina i Titowa) było również to, iż kosmonauci nr 3 i nr 4 zaproszeni zostali na kosmodrom nie w przeddzień startu, lecz znacznie wcześniej. Nikolajew i Popowicz oglądali montaż wielostopniowej rakiety nośnej statku „Wostok-3” i „Wostok-4”. W tych spotkaniach z ekipami montażowymi brali także udział dublerzy Nikolajewa i Popowicza — kosmonauci nr 5 i nr 6. Ostatnie trzy dni przed lotem statku „Wostok-3” były przeznaczone na odpoczynek obydwu kosmonautów. Nikolajew i Popowicz co dzień jeździł na ryby, gotowali „własnego przemysłu” zupę, słynną rosyjską „uchę”, a wieczorami oglądali filmy. Były to wesołe komedie filmowe. Przy okazji dowiadujemy się z reportażu Pawła i Andriana, że na kosmodromie istnieje nie tylko kino, ale również teatr, stadion, park, duża biblioteka, hotel, sklepy,

### Ostatni atak na Hawanę zorganizowano z terytorium USA

WASZYNGTON  
Amerykański Departament Stanu, który wielokrotnie utrzymywał, iż rząd USA nie ma nic wspólnego z organizowaniem zbrojnej prowokacji przeciwko Kuble, zmuszony był obecnie przyznać, że sobotnie bombardowanie Hawany, którą — jak wiadomo — ostrzelano z morza pociskami artyleryjskimi, zorganizowano i przygotowano na terytorium Stanów Zjednoczonych. Kонтrewolucjonisci kubańscy przebywający na terytorium Stanów Zjednoczonych — w Miami na Florydzie — również uznali, iż nie mają potrzeby ukrywać, że ostrzelanie Hawany było ich dziełem. „New York Times” donosi, że w ataku na stolicę Kuby wzięli udział dwaj piloci amerykańscy: William Johnson i Frank Svonner, którzy latali nad terytorium Kuby w samolotach wywiadowczych. Wiele dzienników amerykańskich traktuje kubańskich kонтrewolucjonistów jako bohaterów. Organizatorzy prowokacji nadal występują na łamach prasy z wezwaniami do nowej interwencji przeciwko Kuble.

# W Algierii trwa kryzys polityczny

## Oświadczenie wilai IV — uchwała przywódców zebranych w Oranie

ALGIER  
Kryzys polityczny spowodowany konfliktem między radą wilai IV a Biurem Politycznym FLN, w wyniku którego odłożono wybory do konstytuandy, przewidziane na 2 września br. — trwa. W sobotę wieczorem Ben Bella opuścił Algier udając się do Oranu, rada zaś wilai IV obradowała do późnych godzin nocnych. W niedzielę, na konferencji prasowej, rzecznik rady wilai IV wypowiedział się za zwołaniem Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej w celu znalezienia wyjścia z obecnego kryzysu politycznego. W oświadczeniu zaatakował on ostro Biuro Polityczne, zarzucając mu „poszukiwanie polityki sojuszu z siłami neokolonialistycznymi i feudalnymi”. Jako przedstawiciela tych sił rzecznik określił przewod-

niczącego tymczasowego organu algierskiej władzy wykonawczej, Faresa, którego kandydaturę Biuro Polityczne umieściło na listach wyborczych. W tym samym dniu w imieniu wilai III (kabylska) oświadczenie dla prasy złożył jej dowódca plk. El Hadż, wypowiadając się przeciw rekonwersji armii algierskiej. El Hadż wskazał na konieczność wyjścia z niebezpiecznej sytuacji politycznej przez „dialog między tymi, którzy pragną służyć krajowi i zaoszczędzić mu błędów fałszywych dróg”.

W niedzielę, w momencie gdy w Algierze grupa oficerów wilai IV organizowała konferencję prasową, w Oranie odbyło się zebranie z udziałem dowódcy głównej kwatery zachodniej Algierii

Sztabu Generalnego Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego, członków b. wilai V oraz komisarzy narodowych, reprezentujących federację Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w departamentach Oranu, Tlemcen, Saïda, Mostaganem, Tiarret i Saura. Zebranie zwołano „w obliczu powagi sytuacji wywołanej stanowiskiem pewnych członków dowództwa b. wilai IV i nieobliczalnych konsekwencji, jakie pociągnął za sobą ten stan rzeczy w płaszczyźnie ekonomicznej i socjalnej”.

Przekazana prasie rezolucja głosi: „Po przeanalizowaniu sytuacji w płaszczyznach politycznej, wojskowej, ekonomicznej i socjalnej, biorąc pod uwagę, że Biuro Polityczne uznaje za wyznaczone w Trypolisie jednomyślną uchwałą i proklamowaną w Tlemcen, pozostaje jedyną legalną władzą aż do czasu wyboru rządu przez konstytuandy, zebrani potwierdzają swe pełne poparcie dla Biura Politycznego i wzywają je, aby podjęło wszystkie narzucające się zarządzenia w celu rozproszenia niepokoju panującego ze zrozumiałych względów wśród ludności zarówno muzułmańskiej, jak i europejskiej”.

Rezolucja stwierdza, że sytuacja panująca w mieście Algierze zagraża prestiżowi Algierii walczącej i rewolucji algierskiej. Ponadto z uwagi na to, że port w Algierze, podobnie jak porty Oranu, Bone, Philippeville decydują o wymianie handlowej i gospodarczym dźwignięciu kraju, zebrani „domagają się w interesie zagrożonej ojczyzny przywrócenia całkowitego bezpieczeństwa w mieście Algierze oraz na wszystkich drogach doń prowadzących”.

Stwierdzając, że „liczne świadome wykroczenia, bezprawne aresztowania i porywanie osób niweczą entuzjazm ludowy i ułatwiają wypłynięcie na powierzchnię elementów kонтrewolucyjnych i awanturczych, co naraża na szwank zasadnicze cele rewolucji”, zebrani działacze „apelują do ludności zamieszkałej na obszarze wilai IV, aby organizowała się w jednostkach czujności i przywołała do porządku wszystkie elementy, które swym nieobliczalnym postępowaniem utrudniają odrodzenie się państwa algierskiego i dźwignięcie ekonomiczne kraju”.

Zebrani apelują do poczucia obywatelskiego szefów stref i odcinków wilai IV, aby udzieliłi poparcia Biuru Politycznemu i tym samym pozwolili na szybkie zorganizowanie wyborów do konstytuandy. Zebrani zwracają się do dowódcy wilai IV, proponując spotkanie w jak najbliższym czasie, aby wspólnie rozpatrzyć narzucające się decyzje w sprawie ocalenia publicznego.

### W zamian za przyjęcie do Wspólnego Rynku

## W. Brytania zamierza udzielić Francji pomocy w produkcji broni jądrowej

LONDYN  
Omawiając zapowiedzianą wizytę brytyjskiego ministra obrony Thorneycrofta w Waszyngtonie, wojskowy komentator „Sunday Telegraph” Iven Rowen pisze, że w rozmowach Thorneycrofta z amerykańskim sekretarzem obrony McNamaram, poruszona zostanie sprawa brytyjsko-francuskiej współpracy w dziedzinie broni jądrowej. „Chodzi o to — pisze Rowen — by wyjaśnić, jakie jest stanowisko USA w sprawie przekazania Francji tajnych danych na temat brytyjskiej bomby wodorowej”. W. Brytania nie może w tej chwili przekazać tych danych Francji, ponieważ zabrania jej tego brytyjsko-amerykański układ o wymianie informacji w zakresie badań nuklearnych. Aby umożliwić Wielkiej Brytanii dostarczenie tych informacji Francji, konieczna byłaby odpowiednia uchwała Kongresu amerykańskiego.

winny otrzymać odrębną listę celów. „Będzie ona przede wszystkim obejmować miasta rosyjskie” — pisze komentator.

Jak wynika z komentarza, W. Brytania i USA bynajmniej nie mają zamiaru przeciwstawić się planom utworzenia francuskich sił nuklearnych. „Wskazuje się — pisze Rowen — że następnym logicznym krokiem winno być uznanie konsekwencji tego, że Francuzi stają się sojusznikami nuklearnymi, czemu początek dały Stany Zjednoczone proponując Francji 12 odrzutowych samolotów cystern, które mogłyby zaopatrzyć w powietrze w paliwo francuskie bombowce z bombami atomowymi.

Wiadomo, że Thorneycroft jest zwolennikiem ściślejszej współpracy wojskowej między W. Brytanią i pozostałymi państwami europejskimi. Jako przykład może służyć współpraca towarzysząca „British Aircraft Corporation” i „Sud Aviation”.

Ponadto, jeśli W. Brytania przystąpi do Wspólnego Rynku, to wniesie ona z sobą bombowce typu „W”, które wespół z nową francuską siłą uderzeniową mogłyby stanowić jako podstawa dla wspólnych europejskich sił powstrzymujących.

### Ze sportu

PIĘŚCIARZE POLSCY POKONALI REPREZENTACJĘ GHANY  
Pierwsze w historii naszego pięściarstwa spotkanie z Ghaną, rozegrane na otwartym stadionie Pogoni w Szczecinie, zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 14:6. Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Głuszek przegrał przez tko w trzeciej rundzie z Boakye, Bendig wypunktował Aryee, Adamski pokonał Popoola, Szepeński przegrał z Blaym, Walkowiak uległ Quarteyowi, Gajewski zwyciężył Dove, Kufmiera znokautował w pierwszym starciu Daviesa, Raginia wygrał z Tetteh, Józefowicz pokonał Milesa i Jędrzejewski znokautował w drugim starciu Kranie. Spotkanie oglądało 15 tys. widzów.

### Helikopter wylądował na rzece

NOWY JORK  
Chwile emocji przeżyło w niedzielę 25 pasażerów i załoga wielkiego amerykańskiego helikoptera, który musiał wodować na East River, w Nowym Jorku. Helikopter przewoził pasażerów na lotnisko La Guardia. Jak oświadczył pilot, konieczność wodowania nastąpiła na skutek uszkodzenia jednego z dwóch silników śmigłowca. Pasażerów uratowała policja rzeczna. Udało się także wyciągnąć na ląd tonący helikopter.

## Okrucieństwa soldateski amerykańskiej w Wietnamie południowym

### NOWY JORK

Korespondent „New York Times”, który znajdował się na pokładzie jednego z helikopterów USA w czasie nalotu na wieś Wietnam, południowego pisze, że w „operacjach pacyfikacyjnych” kierowanych przez Amerykanów dowództwo armii Ngo Dinh Diema wychodzi z założenia, że 3/4 chłopów wietnamskich to partyzanci lub ich sympatycy. Dlatego też — wskazuje korespondent — ngodnhidmowcy, przetruceni do wsi, bez uprzedzenia otwierają ogień do mieszkających, którzy nie zdążyli się ukryć w lesie. Z reguły chłopci, którzy żywi dostali się do rąk oprawców, uznani są za jeńców wojennych i kierowani do obozów koncentracyjnych. Po nalotach helikopterów amerykańskich wsi są często palone. „New York Times Magazine” z 27 bm. opublikował zdjęcia pokazujące, jak żołnierze amerykańscy obchodzą się z jeńcami wojennymi w okragach partyzanckich. Fotografie obrazują „pokazowe” pobicie „upartego

jeńca”, „moralne przygotowania” do przesłuchania partyzantów wtrąconych do obozów koncentracyjnych. Jedno ze zdjęć przedstawia sierżanta amerykańskiego, przyciskającego nogą deskę, uniesioną na głowie jeńców, znajdujących się w wąskim okopie. Zdjęć tych dokonano podczas „zajęć praktycznych” soldateski ngodnhidmowcy. Jak ngodnhidmowcy opowiadają, metody doradców amerykańskich, świadczą o wadliwej opublikowanej w „New York Herald Tribune” z 27 bm. Stwierdza ona: „Oficer piechoty rządu Wietnamu południowego przybył do siedziby dowództwa batalionu i oświadczył, że jego żołnierze zabili 12 partyzantów komunistycznych. Gdy zażądano od niego dowodów, oficer poprosił dowódcę wojskowego USA, by obejrzał ciężarówkę znajdującą się na ulicy. W ciężarówce leżało 12 odrabanych głów”. Agencja Associated Press przyznaje, iż mimo terronu, przemocowego przez uzbrojonych po rękę oprawców, naród wietnamski wznaga walkę o wyzwolenie.

### Węgierskie wina najlepsze na świecie

BUDAPESZT  
W stolicy Węgier zakończył się trzeci międzynarodowy konkurs win, w którym uczestniczyło 21 krajów Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australii. Międzynarodowe jury wypróbowało około 1000 różnych gatunków win. Największy sukces odniosły Węgry. Spośród 295 gatunków przedstawionych przez producentów węgierskich, 140 odznaczono złotymi medalami, 116 — srebrnymi i 27 — brązowymi. Wysoką ocenę otrzymały wina z NRF, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji i Rumunii.



## Przy pomocy Muzeum Okręgowego Woj. Ośrodek Wycieczkowy przeprowadził akcję krajoznawczą wśród dzieci wiejskich

Wojewódzki Ośrodek Wycieczkowy, finansowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego nakładami około 500 tys. złotych, przeprowadził w ciągu bieżących wakacji pożyteczną akcję dla dzieci szkolnych ze wsi, zapraszając je na kilkudniowy pobyt do Rzeszowa. Podczas 7 turnusów (po 5 dni każdy), z pobytu w wojewódzkim mieście skorzystało z ośrodka ponad 1600 młodzieży z wiejskich szkół podstawowych, w dwu zaś ostatnich turnusach — również wychowankowie Szkół Przystosowania Rolniczego.

Młodzież umieszczono w Internacie Technikum Mleczarskiego pod opieką kierownika ośrodka — wieloletniej doświadczonej nauczycielki Anny Płonki i Tadeusza Koguta. Z uczniami przybył do Rzeszowa nauczyciele ze szkół macierzystych. Równocześnie, przy pomocy kadry Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Woj. Ośrodek Wycieczkowy przygotował zespół przewodników, którzy przeszkoleni zostali przez pracowników Muzeum w takich dziedzinach, jak historia Rzeszowa, dzieje jego zabytków — do czasów najnowszych. Dzieci wiejskie zapoznają się więc z zabytkami i historią miasta, a następnie z jego obecnym rozwojem, nowymi inwestycjami. Odwiedzili fabrykę „Alima”, były w Stacji Oceny i Selekcji Roślin w Boguchwale, w PGR w Łańcucie.

Osobny dział w tych miejskich czasach stanowiło zwiedzenie muzeów. W Muzeum Okręgowym młodzież zwiedziła wystawę „20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie”. Ekspozycja wywarła na dzieciach duże wrażenie; młodzież z Podkarpacia, z wiejskich szkół powiatu Krosno, Jasło — rozpoznawała na ekspozycjach znane w wystawie zdje- ciach znanych jej działaczy oraz miejsca walk ze szczył powiatów. Czynniki zapiski, by podzielić się wrażeniami z pozostałymi w wsiach kolegami. Zwiadano również Muzeum w Łańcucie. Wojewódzki Ośrodek Wycieczkowy dokładał wielu starań, by uczą- sówicom ze wsi umożliwić udział w występach zespołów, w zawodach sportowych i innych imprezach. Wiele uwagi poświęcono też wpa- janiu dzieciom kulturalnych nawy- ków, związanych z zachowa- niem się w miejscach pu- blicznych, z poszanowaniem

urządzeń internatowych, ur- rządzeń komunalnych itp. Kierownicy ośrodka wycieczkowego, przewodnicy, pracownicy muzeum stwier- dzili zgodnie, iż młodzież wiejska zachowywała się bardzo dobrze. Jak wynika zaś z kroniki prowadzonej przez poszczególne turnusy w Wojewódzkim Ośrodku Wy- cieczkowym, ta forma letnie- go odpoczynku w mieście jest dla dzieci wiejskich szczegó- lnie atrakcyjna i wychowaw- cza.

C. Bł.

# Urlop — wypoczynek czy fikcja?

Byliśmy znów świadkami prawdziwej wędrówki ludów. Olbrzymia fala przyplwy, szturm rodaków na krajowe turnie i tzw. morskie bałwa- ny. Cały wczasowy ambaras trwa właściwie w ciągu kilku, teoretycznie letnich miesięcy w roku. Krynica, Sopot, Za- kopane, Karpacz, Mazury są nadal punktem docelowym, do których dązą udeptanymi od lat ścieżkami tysiące wczasowiczów i turystów. Nic też dziwnego, że ową inwazję porównuje się do nieczym nieu- zasadnionego owczego pędu.

Z tych i z wielu innych po- wodów urlopy nie są racjonal- nie wykorzystywane. Wiele się o nich mówi i wiele się po nich spodziewa. Rzadko jednak spełniają one swe wy- poczynkowe i zdrowotne za- danie. Metody i różnorakie sposoby wykorzystywania

dwóch tygodni lub miesiąca wolnego od pracy są sprawą indywidualnego wyboru i w najgorszym przypadku pod- legają domowej cenzurze. Można przez cały miesiąc wędrować i zwiedzać ciekawe zakątki kraju lub „rznąć” za- pamiętałe w karty, pływać i grać w siatkówkę lub wy- czekać nad brzegiem rzeki na taaką rybę, zdobywać Giewont lub... (co ja zresztą będę podpowiadał szanownym urlopowiczom).

Głosy nawołujące do wpro- wadzenia pewnego rygoru w szeregach anarchicznej falangi giną we wrzawie wołania: my chcemy wypoczywać w lipcu i w sierpniu, i nie gdzie in-

W Tarnobrzegu znajduje się fabryka obrabiarek, której dobrą markę przyćmiwa pierwszoplanowe zagłębie star- kowe. Odepchnięta od miasta i jego wielkich spraw jest słupem granicznym między nowym Tarnobrzegiem a naj- bliższą wsią, której nieomylną charakterystyką można sporządzić na podstawie kro- nik milicyjnych.

Wielkie przemiany, które już się dokonały w Mokrzy- szowie, są zasługą różnorod- nego oddziaływania fabryki na zadziornych i kłótliwych, skorych do wyptki i wybitki mokrzyzowian.

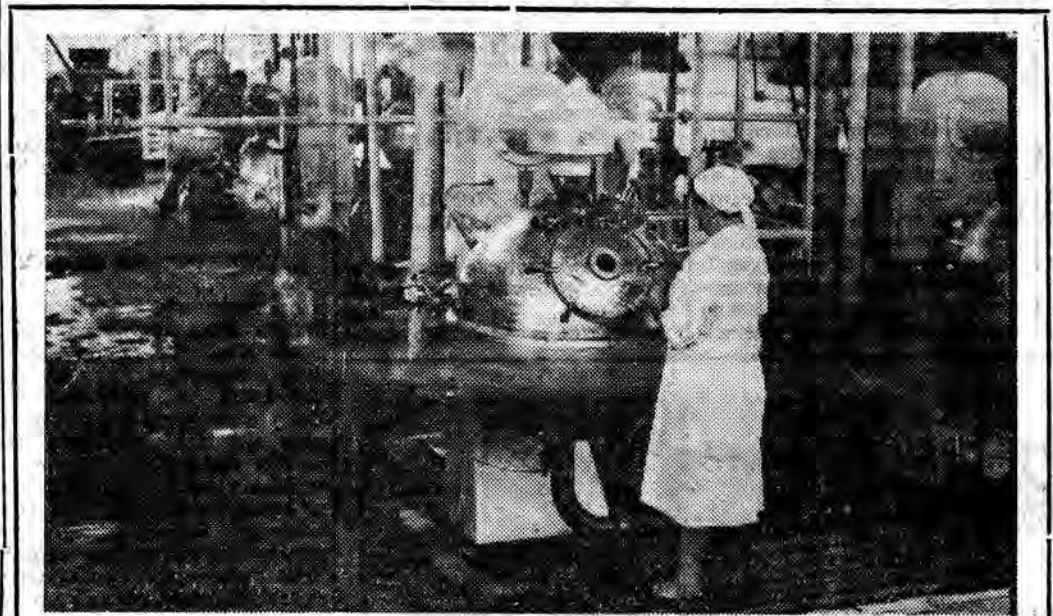
Fabryki rosną teraz szybciej niż ludzie, szybciej zmie- nia się ich sytuacja życiowa niż zwyczaje, poglądy i psy- chika. Prawie 80 proc. załogi pochodzi z Mokrzyżowa. Na- łożyli robocze kombinżony, wyrabiają części do precyzyj- nych obrabiarek. Mimo wie- loletniego robocizarskiego sta- zu pozostali nadal chłopami, mocno związanymi z kilku- hektarową ojcowizną. Pracę w zakładzie traktują jako do- datkowe zajęcie, które sku- tecznie pomaga w podrepero- waniu ich gospodarstw.

Tarnobrzaska Fabryka Ob- rabiarek jest za małym zak- ładem, żeby mogła być po- tężnym katalizatorem prze- mian społecznych. Nowe pro- cesy zachodzą tutaj powoli i nieuchwytnie. Raz zakład atakuje stare porządki i zbiera widoczne plony, innym razem zaś ustępuje pod naciskiem wsi. Czasami trzeba szukać kompromisowych wyjść, choć- by dla „świętego spokoju”.

Właśnie urlop, który jest przywilejem robotnika (do- dajmy — teoretycznie ma być to urlop wypoczynkowy), wy- korzystuje w pełni tenże sam rolnik na pracę w polu. Oczy- wiście wszelkie plany urlopo- we są fikcją. Zarządzenia władz zwierzchnich przypo- minają wprawdzie o bez- względnym przestrzeganiu pla- nów urlopowych. To nie są jednak plany produkcyjne, można z nimi robić cuda i cu- denka.

Przeglądałem w jednym z wydziałów produkcyjnych TFO taki „plan”. Można z niego odczytać, jak z księgi mądrości, kto kiedy kosił łą- kę (2 — 3 dni zwolnienia), pra- kował przy żniwach (4 — 5

(Ciąg dalszy na str. 4)



W nowoczesnych Zakładach Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Alima” w Rzeszowie.

## GDĄŃSK — SARAJEWO II WOJNY

W NAJLAPIDARNIEJ- SZYM RZECZY Ujęciu, podręczniki całego świata podają, że II wojna światowa zaczęła się o Gdańsk. Jakże by to nie było uproszczenie, boć równie do- brze można powiedzieć, że I wojna zaczęła się o to, iż Au- striakom zabito arcyksięcia, faktem jest, że encyklopedy- czne hasło „Gdańsk” zrosło się z historycznymi dniami końca sierpnia i początku września 1939 r. i że w tym mieście padły pierwsze strza- ly.

W 1945 roku znikła granica pomiędzy dawnym Wolnym Miastem a Polską. Akt ten na tym skrawku ziemi wy- zwolił szczególny proces. Oto Gdynia, wzniesiona w dwu- dziesiętylecie jako przeciw- waga sztucznie z terytorium Polski wykrojonego Gdańska, zrasta się z nim w jedno mia- sto, tak że niebawem spa- cjalna tablica na trotuarze wskazywać będzie, że niegdys były to dwa miasta.

Wolne Miasto z niełaski speców od krojenia świata, niczym materii na ubranie, którzy w 1918 roku kreowali je w Wersalu — zamrożone zostało w rozwoju, bo odcięte od kraju, Wisły — naturalne- go swojego zaplecza. Współ- czesność przyniosła Gdańsko- wi pełnię rekompensaty. Ob- szar ten nadrabia zapóźnienie z vitalnością zdwojoną.

Kiedy to się dzieje, w 1962 r. dowiadujemy się, że w NRE powstaje rozgłośnia „Gdańsk” mająca Polaków przekonywać o niemieckości tego miasta.

Opowiemy o Gdańsku 1980 r. — mieście najpiękniejszym w Polsce i prawdopodobnie drugim co do swego zna- czenia. Opowiemy w ubocznej intencji zainteresowania ową przyszłością rozgłośnia „Dan- zing”, która mając zamiar o czymś mówić, chce czy nie chce, powinna wiedzieć o czym mówi — jaki konkre- tny obraz kryje się pod poje- ciem „Gdańsk”.

Gdańsko-Gdynia przyszłości rozciągnie się pasmem 45-kilo- metrowym wzdłuż wybrzeża, u podnóża lesistych wzgórz, za któ- rymi wyrosną „podmiasta” Klej- pno i Wysoka, połączone z mia- stem zasadniczymi dzielnicami willowymi. Pasmu owo będzie zaprzeczeniem jednolitości. Prze- kładanie miejski pomieści w so- bie kolejne dzionie przemysto- we, zabytkowe śródmieście, su- pernowoczesne dzielnice z zary- sówującą się już, charakterysty- czną dla się architekturą luź- no stojących kotowozów punk- towo, port, parki, dzielnice willowe — i tak — na przemian. Funkcja tego miasta też od- mienna będzie od wszystkich innych w Polsce, spełniających rolę uniwersalną. Gdańsk posse-

Miasto uzyska trzy wielko- miejskie centra w Gdyni, Sopotie i Gdańsku. Budowa już niebawem opuści gdańskie śródmieście, Gdynię, Wrzeszcz i przeniesie się na nowe tere- ny (na niektórych z nich zresz- tą już trwa): Oksywie, Oli- wa - Przymorze, Chylonia, Sopot - Wyścigi, Kamienny Potok, Rumia itd. Zabudowa stara zostanie rozrzedzona przez likwidację oficyn.

Duże mieszkania przekaza- ne będą wielosobowym ro- dzinom, a ich skołhozowani lokatorzy przeniesieni zostaną

zowa, tak zwana „biała” prze- znaczeniu turystycznym.

Już obecnie miasto, w tym głównie przemysł okrętowy i porty oraz przemysł przetwórczy i uszczelniający towary eks- portowe i importowe — odczuwa ogromny brak rąk do pracy. Skutkiem tego jest ustawiczny „ponadplanowy” wzrost liczby mieszkańców. Trudno przypuścić, aby napływ miał w przyszłości.

Dzisiejsze Trójmiasto roz- buduje się prawdopodobnie daleko ponad przewidywaną wielkość, i zapewne przekroczy milion mieszkańców. A jeśli tak — zmianie ulegnie również ciężar gatunkowy tego ośrodka miejskiego, który w dzisiejszym założeniu ma być stolicą morza i Polski pół- nocnej. Istnieje prawdopodob- niestwo, że miasto będzie drugim co do wielkości i zna- czenia w Polsce, przeciwwaga stolicy. Miasto wielkie i nie- s...chanie piękne, nasilone placówkami naukowymi i kul- turalnymi, wielki ośrodek administracji handlu zagran- icznego, o żywości charakte- rystycznej dla miast porto- wych (a cóż dopiero „dwo- portowych”), skupiające pre- mysł, którego znaczenie i per- spektywy coraz to bardziej rosną — oto przesłanki prog- nozy, zachęcającej do zwró- cenia oczu na północ.

A historyczny Gdańsk? Cóż, będzie po prostu dzielni- cą zabytkową przyszłego ko- losa, tym, czym jest Starów- ka dla Warszawy. I otwarte pozostaje tylko pytanie, czy kolos miejski, rozciągnięty wzdłuż nadbrzeży Zatokii Gdańskiej, nazywać się będzie Pięćmiastem, Gdańsk - Gdy- nia, albo jeszcze inaczej, czy może po prostu Gdańsk?

Opowiadając się za tym, jako argument, ponad tysiącletnią historię, przekładam wzgląd że nazwa „Gdańsk” — miasta inauguratora II wojny świato- wej — coś niecoś mówi świa- tu. I że obraz miasta takiego, jakim ono będzie za lat o- siemnaście, miasta zrośnięte- go z niezacieralnym wspan- nieniem dni, kiedy narody świata dączyły „umierać za Gdańsk”, urośnie do szcze- gólnego, wieloznacznego sym- bolu.

JAN REM

## Młodzieńcze lata olbrzymia

rzony o cztery jeszcze dziś odr-ębne miasta mieć będzie funk- cję dosyć monolinitą — morską. Przemysł, administracja i usłu- gi — wszystko nachylone zosta- nie ku morzu, sugując za rogat- ki zakłady i przedsiębiorstwa służące tylko ładowi i jego lu- dziom.

Port gdynski, dziś wiodący prym w przeladunkach, nie ma warunków naturalnych do roz- budowy. Toteż zintensyfikuje swe prace poprzez modernizację i nasilenie nowymi urządzeni- ami. Rozrośnie się za to port gdański, specjalizowany w drob- nicy. Powstana nowe baseny m. in. — dla tankowców — akwenu- kowany z płocką petrochemią i rybacki. A z uregulowaniem Wisły stanie ogromny port rzecz- ny.

Za osiemnaście lat na za- budowanych dziś terenach Trójmiasta zamieszka około 730 tysięcy ludzi, a w dwóch nowych miastach - satelitach Klejpnie i Wysokiej dodat- kowe 120 tysięcy. Już w bie- żącej pięcioletce w Trójmia- sto wbudowane będą dzielni- ce mieszkaniowe dla stu ty- sięcy mieszkańców — nie li- cząc rozwiniętego tu budow- nictwa willowego. Na koniec planu perspektywicznego przewiduje się, że każdy gdański - gdynianin będzie miał swój osobisty pokój, a dla 1/10 procent młodzieży w od- powiednim wieku starczy miejsca w szkołach średnich.

do nowoczesnych mieszkań o- sobnych. Wszystkie wyższe uczelnie: Akademia Medyczna, Poli- technika, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych i Ekonomicz- na zostaną rozbudowane. U- tworzony też ma zostać Uni- wersytet Gdański.

Poza bogactwem urządzeń rekreacyjnych miasto otrzyma dwa nowe teatry, wielką halę przeznaczoną na występy es- tradowe, stały cyrk. Plan mó- wi też o stadionie olimpij- skim, choć losy tej inwestycji nie zostały jeszcze zdecydo- wane.

Cały ten ogromny i piękny, bo nadmorski i dwupoziomowy, z jednej strony obramowany lasa- mi, z drugiej plażą — konglomer- at powiązany będzie doskonałą siecią komunikacyjną. Największym powojennym suk- cesem Trójmiasta była szybka kolej elektryczna łącząca wzdłuż Gdańsk z Gdynią. Obecnie linia ta zostanie tak przedłużona, aby obejmowała dalej położoną miej- scowości, których mieszkańcy dojeżdżają do pracy. Zarazem powstanie druga linia kolejowa, znacznie dłuższa, opasująca owo miasto przyszłości. Obie magi- strale uzupełnione będą gęstą, wielokierunkową siecią autobus- ową i trolejbusową. Wreszcie wprowadzona będzie regularna komunikacja wodna w obrębie portów, nie mająca oczywiście nic wspólnego z flotą kabota-



Z DZISIEJSZEJ RUMUNII  
Na zdjęciu: Jedna ze stu- dentek bukareszteńskiego Uniwersytetu.

## Eksport drzewnej galanterii

Solidną pozycję zdobyły już sobie u kontrahentów zagranicznych wyroby Sędziaw- skich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Z satysfakcją trze- ba stwierdzić, że od kilku lat stale rośnie wartość ich produ- kcji przeznaczonej na eksport. W tym roku osiągnie ona poziom przeszło 13 mln zł, w przyszłym zaś wzrośnie do 17 mln zł. Ostat- nie Zakłady Drzewne dostają za- mowienia od nowych klientów z zagranicy, które będą realizo- wane w roku 1963. Tak np. wy- produkują się tu dla firmy Eliot (USA) 10 tysięcy sztuk składa- nych dziecięcych krzesłek, dla firmy Karson (także USA) — 35 tysięcy sztuk stołków turystycz- nych z płótnem i 50 tysięcy le- żaków holenderskich. Nowe tak- ki zagraniczne zdobywają tak- że popularne klamarki do bie- lizny. Nabywcami ich są ego- zysty z krajów, jak: Jordania, Ja- majka, Liban, Lagos itd., a także wiele innych z Eu- ropy i Ameryki. Warto dodać, że klamarki produkują zakłady z odpadów drzewnych, w cenie 23 gr za sztukę. Plan na bieżą- cy rok przewiduje wykonanie na eksport 15 mln sztuk tych klamer, w przyszłym roku produkcja ich wzrośnie o 1/4, osiągając liczbę 20 mln sztuk.

W celu rozszerzenia produkcji eksportowej, już w tym roku przystąpiono do realizowania pewnych nowych inwestycji: kotłowni, trafostacji i in. Będą one kontynuowane w roku przy- stym i w następnym, podha- niając do końca 5-letni 48 mln złotych. Tempo prac jest jed- nak zbyt słabe. Do celów eks- portowych Zakłady organizo- wały także ostatnie produkcje chałupniczą. Ta inicjatywa do- brze zdała egzamin.

Mankament generalny, utrud- niający pełne wykorzystanie możliwości eksportowych, to — jak wszędzie — brak właściwych opakowań oraz niemożność ich szybkiego i elastycznego dosto- sowywania do zmieniających się co sezon gustów zagranicznych odbiorców. Sprawa drobna, ale niestety, ważna.

efg



(Ciąg dalszy ze str. 3)

dnia) lub np. spędzić „miodowy” tydzień. Oczywiście miesiąc zbiorów cieszą się największym powodzeniem. Wbrew przepisom i celowi urlopowych dni — zakład usępuje.

— Panie, trzeba postępować po ojcowsku — mówi kierownik jednego z wydziałów. W przeciwnym razie taki chłopczek zwinie manatki i pójdzie do „Siarki”.

Zakład ma dziesiątki innych okazji, żeby okazać „ojcowskie serce”. Dziełenie urlopu na kilka części mają się z jego najistotniejszym celem — wypoczynkiem. Udzielanie pełnego urlopu nie jest wprawdzie doskonałą, ale jedyną formą wytłumaczenia pracownikowi, jakiemu celowi służyć urlopowe dni. Niepokojące objawy przemęczenia pracowników są wyraźnym sygnałem, że liberalizm w tych sprawach nie popłaca. Robotnicy zasypiają w czasie pracy na trzeciej zmianie, wydajność pracy jest niewielka, o wypadek nie trudno. W końcu tylko zakład jest odpowiedzialny za zdrowie i życie pracownika. Im więcej dobrze zorganizowanego odpoczynku, tym mniej będzie zgłoszeń na leczenie sanatoryjne.

**MOŻNA INACZEJ**

W czasie wizyty w Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarskiego i w niewielkiej spółdzielni farmaceutycznej „Syntofarma” mogłem się przekonać, że jedynie słusznym wyjściem jest przedkładanie interesów zakładu i pracowników nad interesy prywatnych poletek. Tutaj również pracuje dużo ludzi ze wsi. Wydział kadr Fabryki Sprzętu Gospodarskiego konsekwentnie przestrzega zarządzeń dyrektora w sprawie nie dzielenia urlopów na kilka części. Tylko w ten sposób można zapoczątkować „nauczenie” i wyrabianie wypoczynkowych nawyków. Oczywiście i tutaj obraz nie jest idealny. Wiele osób w czasie urlopu pozostaje w domu, układa ceglane ściany nowych domostw, pracuje w polu u rodziców itp. To już nie jest jednak 3-dniowa harówka w

polu, powrót do zakładu i znowu „gimnastyka” przy kosie. Miejsce wolnych na wczasy jest oczywiście znacznie mniej niż chętnych. Zakłady są małe i możliwości luksusowego urządzenia swoich ludzi nad morzem są niewielkie. Dlatego gospodarni, choć „ubodzy” liczą na własne siły, bardziej realnie i mniej kosztowne bieszczadzkie możliwości.

W miejscowości Bystre koło Baligródu już w przyszłym roku będą odpoczywać pracownicy i ich dzieci we własnym ośrodku. Nie będzie to kosztowny camping, lecz schludny barak sklecony gospodarczym sposobem. Wyremontowany autobus fabryczny jeszcze w tym roku ruszy na szlak i generalnie rozwiąże sprawę niedzielnego wypoczynku pracowników.

Również „Syntofarma” z nadzieją spogląda na Bieszczady. Zgłaszają chęć wybudowania 10 domków campingowych w Myczkowcach dla pracowników Krajowego Związku Spółdzielni Farmaceutycznych i Chemicznych. Myszkują za autobusem, starym gruchotem, który po wyremontowaniu pełniłby rolę weekendowego konia mechanicznego.

Niewiele, jak się okazuje, potrzeba zabiegów, żeby pomyślnie rozwiązać tzw. problemy wypoczynku. Wystarczy trochę stanowczości, zainteresowania ze strony dyrekcji i gospodarczej „smykałki”

WŁADYSŁAW BO CZAR

**Przedjesienny przekładaniec**

Późna wiosna, deszczowe lato dały jasną odpowiedź na pytanie co lepiej siał — żyto czy pszenicę? Przy życie bardzo wielu rolników rzeszowskich trzyma długoletnia tradycja. Ojciec siał żyto, dziad i pradziad, to i my również — mówią. Żyto w tym roku nie dopisało. Wyłożyło się. Kłosa sypie mało i w dodatku chude ziarno. Natomiast pszenica, choć kilka tygodni z rzędu lały deszcze, wykazała dużą odporność i wcale nieźle plonowała.

Mamy więc jeszcze jeden dowód przemawiający za słusznością kroków, które zmierzają do zmniejszenia w naszym województwie arealu uprawy żyta na korzyść pszenicy. Decyzja ta pozostaje w całości i idealnie zgodzie z interesami poszczególnych rolników a interesem państwa. Rolnikom zabezpiecza się bowiem wyższe dochody, państwo będzie mogło w najbliższych latach zmniejszyć import zboża. Fakt ten gromadzkim rady narodowe i komisje rolne winny uwzględnić przy planowaniu tegorocznych zasiewów jesiennych.

**BLONDYNKA, MIRA, MAŁGORZATKA?**

To jest pytanie! Którą wybrać? Poważną pomocą w wyborze gatunku pszenicy do siewu — bo o nią właśnie chodzi (a wyście co myślicie!...) — jest prowadzona rejonizacja uprawowa. W poszczególnych rejonach istnieją gospodarstwa nasienne, zarówno pegeerowskie, jak i indywi-

duałne. Na nich ciąży obowiązek dostarczenia rolnikom do siewu kwalifikowanego ziarna, takiego, które najlepiej udaje się na danym terenie. Raz więc będzie to „Małgorzatka Udycka” — innym razem „Żelazna”, „Blondynka” lub „Podolanka”. Najlepiej w tych sprawach oprzeć się na opinii fachowców — agronomów. Jak nas informują odpowiednie władze — w tym roku żadnych kłopotów nie będzie z pokryciem zapotrzebowania na kwalifikowaną pszenicę do siewu jesiennego.

Nowością w uprawach zbożowych będzie pszenica krzaczasta. Ma się ją siał w naszym województwie na 30 ha. Uprawa pszenicy, ustalanie najlepszych gatunków znajduje się w ciągłych badaniach.

**NIE TO ŻŁOTO CO SIĘ ŚWIECI...**

Nawozy azotowe zrobiły w naszym województwie zawrót na karierę. Nie można tego powiedzieć o nawozach pota-

sowych, a zwłaszcza fosforowych.

Nie chcemy wcale umniejszać znaczenia nawozów azotowych. Są bardzo potrzebne. Ich zastosowanie cieszy rolników soczystą zielenią wschodzących upraw, ale... nawozy azotowe stosowane w nadmiarze powodują często wyleganie zboża i obniżkę plonów.

Racjonalne nawożenie polega na zasilaniu gleby różnorodnymi składnikami. Obok azotowych są konieczne nawozy fosforowe i potasowe, nie mówiąc już o wapnie.

Dobrze więc robią te sklepy Gminnych Spółdzielni, które w punktach sprzedaży nawozów sztucznych rozwięsiły odpowiednie hasła, propagujące wartości nawozów fosforowych i potasowych. Dużo też zależy od postawy sprzedawców i agronomów. Sprzedaży nawozów sztucznych nie wolno puścić na żywioł. Przeazotowanie — jak mówiono na posiedzeniu ostatniej komisji rolnej WRN — przyniosło w efekcie obniżkę plonów średnio o 3 q z hektara. Czy możemy sobie na to pozwolić? Nie!

**„RECEPTY” NA PLONY**

Agronomowie wiejscy — dają o sobie coraz mocniej znać. Wiążą się do sprzedaży nawozów sztucznych, doradzają i podpowiadają. Dużą okazję mają ku temu przy obwoźnej sprzedaży nawozów sztucznych. Warto by tę formę gminne spółdzielnie w miarę możliwości — rozszerzyły, wówczas agronom przybyłby po nawozy rolnikom będzie mógł na miejscu doradzić, jakie nawozy obok azotowych trzeba zakupić, a by poprawić strukturę gleby.

Jeden z agronomów — A. Zientek z Dzikowa w swojej pomocy rolnikom posunął się dość daleko. Przygotował on „recepty” na plony. Ustala po prostu dla poszczególnych gospodarstw zalecenia, w których jest mowa, jaki nawóz, ile, pod co, w jakim składniku trzeba siał, aby uprawić glebę tak, żeby dała najwyższe plony.

Warto by w ślady agronoma z Dzikowa poszli i pozostali. (e)

**Wierci najtwardsze skały**

Praca geologa-wiertnika to niełatwy chleb. Dopóki zresztą wierci się otwory stosunkowo na niewielką głębokość i przy przeciętnej twardości podłoża — to jeszcze pół biedy. Kiedy jednak swider lub koronka wiertnicza natrafi na najtwardsze skały — wtedy jest całkiem niewesoło. Swidry, po przewierceniu co najwyżej metra takiej skały nadają się... do wyrzucenia na smetkę. Nie pomagają najlepsze nawet wyroby zagraniczne...

Do pracy przystąpił więc inżynierowie z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim koło Gorlic. Skonstruowali nowy typ swidra wiertniczego, tzw. słupkowy, w którym w miejsce dotychczas stosowanych zębów o kształcie przysmatów zastosowano zęby o kształcie sferycznym. Swider słupkowy, zamiast jak poprzednie typy „wgrzyzać się” zębami w twardą skałę kruszy ją po prostu swymi kulistymi wypukłościami — słupkami.

Prototyp tego swidra zastosowano ostatnio podczas wierceń geologicznych, prowadzonych zresztą w bardzo trudnych warunkach na tzw. Nisku Pomerakim. Wyniki okazały się rewelacyjne. Swider słupkowy, z zębami wykonanymi z twardego węgla wolframu wiercił przeciętnie trzy razy więcej (i szybciej) niż najlepsze zagraniczne (austriackie) urządzenia. Podczas kiedy dawnym typem swidra w tych warunkach udawało się wywiercić otwór o głębokości zaledwie nieco więcej niż metr, to swider słupkowy z łatwością wiercił 3-metrowej głębokości otwór.

Właściści tego swidra predestynują go zatem do stosowania przede wszystkim przy wierceniach poszukiwawczych i eksploatacyjnych za ropą naftową i gazem ziemnym, prowadzonych na dużych głębokościach i w warunkach występowania najtwardszych skał. Jeszcze w ciągu bieżącego roku Fabryka w Gliniku wykona około 100 sztuk takich swidrow, których cena nota bene nie przewyższa ceny dotychczas produkowanych swidrow.

Tak więc obecnie choć jeden kłopot spadnie z głowy wiertaczom, nie mówiąc już o zwiększeniu szybkości wierceń. (Zap)



Harczerze Rzeszowskiej Chorągwi już od dwóch lat organizują w sezonie letnim w Bieszczadach hotele turystyczne pod namiotami — w stanicach harcerskich — szkołach. Na zdjęciu: Harcerski hotel turystyczny w Kalnicy prowadzony przez Hufiec z Leska. Hotel mieści się w budynku szkolnym i posiada 45 miejsc noclegowych. Fot. Kwiatkowski

**Po raz drugi zakwitła jabłoń**

W sadzie należącym do rolnika Adolfa Kozioła we wsi Zreclin (pow. Krosno) po raz drugi w tym roku okryła się kwieciami jabłoń, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie tamtejszych mieszkańców.

Drzewo to owocowało już w tym roku, liście częściowo opadły, a ostatnio jabłoni jakby ożyła, po czym na gałązkach pojawiły się kwiaty. Rolnik Adolf Kozioł miał więc w sadzie, mimo nadciągającej jesieni, liście wiosennej widok. (kas)

**M. Svandrlik**

**BILL I ALTÓWKA**

Ryczełi Ferry z Jimem, którzy widocznie nie zwrócili na nich uwagi. Ale mnie przestało to bawić. Widziałem ciągle spojrzenie tej obcej babki i pomyślałem sobie, że pi-jacki bełkot jest nonsensem i że nie musiałem w tym celu jeździć nad Szawę.

Nad Szawą już tak jest. Jeden ma chatę, drugi namiot, a trzeci śpi pod gołym niebem. Znaleźliśmy wdechowy dąb mniej więcej o sto metrów od Chaja, tzn. od Szawy, przytuliliśmy się do pnia i próbowaliśmy usnąć. Daremne wysiłki.

Możliwe, że istnieją ludzie, którzy potrafią usnąć przy kanonadzie artyleryjskiej. Są i tacy, którym nie przeszkadza ryk lwa, lub łoskot Niagary. Nad Szawą wieczorową porą nie zaśnie nikt.

Dźwięk gitar rozzdźwięczy się wśród nocy i dopiero wtedy człowiek uswiadomi sobie jak należy, ile ludzi nie ma u nas słońca.

Dziesiątki, setki, a może i tysiące gardeł wrzeszczy na cały regulator. Łanie i kołczatki pierzchają przerażone przed siebie, a biwakowcy śpią, każdy stosownie do chwilowego nastroju:

„Gdy byłem młody, była Askalona najpiękniejszą osadą jaką znałem...”

„Gdy słońca białe skały nad wielkim progiem dzień zgaśnie w ciemności...”

„Opuszczam rodzinne strony rancho, zagrodę i stajnię opuszczam rodzinną sawannę”.

„Stara ścieżka prowadziła kiedyś przez Oklahomę, kiedy byłem młody, opowiadał mi dziad...”

„Kiedy mnie szczęście opuści pójdę na skraj przepaści, gdzie chata jest mała jak dłoń...”

„Tam, gdzie gwiazdy mrugają, tam chodzą oszołomiony, bo nie mam na tym świecie, miła moja, najmiłsza, żadnej radości!”

Okazało się, że Ferry i Jim, to zupełnie żółtodzioby, ponieważ żaden porządny biwakowiec nie przestanie pić o 19.30. Obaj wprawdzie starali się dołączyć do ogólnego rabanu, lecz czynili to z widocznym niesmakiem, ponieważ pivo zrobiło swoje.

Biwakowiec, tj. człowiek, który jeździł nad Szawę ot tak, pod gołe niebo, ma dwie możliwości. Bądź wytrwał w restauracji do północy i dopiero potem budzić tych, którzy mimo wszystko zasnęli; bądź przynieść w plecaku kilka butelek wysoko procentowego alkoholu i napocząć go w godzinach wieczornych tak, by porządny program kulturalny przypadł właśnie na pierwszą lub drugą w noc.

Jim i Ferry zamalali się na krótko przed dziesiątą. Ziewali, mrugali z zaspanymi oczyma, oganiając się od czasu do czasu przed komarami. Na tym skończyła się ich działalność rewolwerowców. A ja spoglądałem w niebo, na którym plonęło już mnóstwo gwiazd, szukałem Wielkiego Wozu i Małego Wozu i myślałem o tej obcej babce, która miała piękne oczy, piękny nos i w ogóle wszystko miała piękne.

Ja za babkami nigdy specjalnie nie przepadałem. Marcela przyprowadzała do domu koleżanki, ale mnie to nie

interesowało. Niektóre z nich były zewnętrznie całkiem do rzeczy, ale mnie zupełnie wystarczył fakt, że były koleżankami Marceli.

Mniej więcej przed rokiem chodziłem z Kwietą Lounską. Uczyla się u nas na tokarza, ale ona miała takie dziwne zainteresowania. Chciała chodzić do teatru, grała na fortepianie i czytała historyczne powieści. Poza tym była bardzo gruba, więc ją rzuciłem. Potem chodziłem z Janą Diblinówną. Ta była całkiem w dechę. Znała wszystkie marki samochodów i lubiła kawały. No i właśnie to zadecydowało. Franta Zabourek opowiadał jej codziennie pięć do sześciu nowych anegdot, Bóg wie skąd je brał, a ona dała się zapaść. Byłem wtedy wściekły, chciałem Francie wygarbować skórę. Zboksowałbym go jak nic, bo to jest taki fajtlapa, ale potem powiedziałem sobie, że prawdziwy mężczyzna nie bije się o kobietę. I dobrze zrobiłem. Ona i tak z Frantą długo nie chodziła. Odbił mu ją jakiś bob-sleista, który prawdziwie nie zna kawałów, ale miał wdechową Simec.

Potem już z żadną babką nie chodziłem. Interesowały mnie inne problemy i dopiero teraz znowu wpadłem.

Gdziekolwiek spojrzę, wszędzie widziałem te cienie z dziadkiem. W końcu nawet się przed tym zbytnio nie bronilem. Zamknąłem oczy i wyobraziłem sobie, że kroczę u jej boku. Dziadkowi kupiliśmy bilet do Pragi, powiedzieliśmy mu żeby poszedł na „Latarnię magiczną”, a sami wagałaliśmy się po szawskich puszczech, słuchając śpiewu sikorek. Zdaje mi się, że to będą sikorki, te zielone, smukłe, pozytywne. Te co jedzą łój. Ale teraz nie idzie o biologię, tylko o Miriam. Tak ją bowiem w duchu nazwałem. To imię wspaniałe do niej pasuje. Myślę, że Bill i Miriam, to wcale niezła kombinacja. Na pewno do siebie pasujemy! I gdy tak szliśmy razem szawską ścieżką w kierunku Pi-kowic\* (naturalnie trzymałem ją w pół) wybuchła we mnie dzika namiętność, a ja zdecydowałem się przechręcić jej głowę w tył i zmiażdżyć jej usta gorącym pocałunkiem.

\* Osada nad Szawą (przyp. tłum.).

(cdn)



# Budują coraz więcej

Z dnia na dzień bieszczadzkie wieś zdoła coraz to nowe wille, domki jednorodzinne i zabudowania gospodarskie. Mówi o tym najlepiej liczba 214 zezwoleń wydanych przez Wydział Architektury PRN w Lesku, z których najwięcej pobrała gospodarze z Baligródu, Mchawy, Rostok Dolnych, Podgłębokiego, Tarnowic Dolnych i Górnych. W podejmowaniu różnego typu budów na terenie powiatu leskiego przodują także mieszkańcy Myczkowiec, Bóbrki i Zabrodzia. Wieś z nowych domków - bliźniaków (18 sztuk), lokalizowanych przeważnie w rejonie Cisnej i Wetliny - to budynki podlegające Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w Przemyślu, który dbając o wlasnych pracowników, chce w najbliższym czasie stworzyć im jak najlepsze warunki mieszkaniowe.

Do nowych inwestycji budowlanych rozpoczętych jesienią

należć będzie także szkoła 1000-lecia w Hoczynie i budowa na z fundusze gromadzkiego szkoły w Mchawie. Zestawiając listę 214 wydanych do niedawna zezwoleń na budowy ze 137 dokumentami tego typu zatwierdzonymi w roku ubiegłym, wnioskować można najlepiej o szybkim tempie budownictwa na terenie powiatu leskiego.

**We wrześniu, w Dniach Filmu Polskiego zobaczymy na ekranach kolejny polski film pt. „Spóźnieni przechodnie”. Scenariusz napisał Stanisław Dygat na podstawie własnych notów z tomu „Pola Elizejskie”. Film składa się z 5 nowel.**

Na zdjęciu: w noweli „Nauczycielka”, reżyserowanej przez Jana Rybkowskiego widzimy Alinę Janowską i Krzysztofa Chamca.



## Na półkach księgarskich

**I. Jewdokimow: LEWITAN, KIW.**  
Książka powieści biograficzna oparta na tle środowiska artystycznego oraz panujących stosunków w ówczesnej Rosji i odzwierciedlająca życie wielkiego rosyjskiego pejzażysty XIX w. A. Klubówna, E. Kluba: CEJLON, DZIEJE I OSOBLIWOŚCI, KIW.

Podtytuł: Pozycja Biblioteczki Popularnonaukowej z serii „Światowid” ukazująca historię, przyrodę, klimat, elektryfikację, opowiadająca o starożytności, o bytujących i życiu mieszkańców.

### ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH RPBM w Przemyślu

## ogłasza dodatkowe wpisy

do klasy I na rok szkolny 1962/63 o specjalnościach:

1. BETONIARZ-ZBROJARZ
2. MURARZ-TYNKARZ

Przy szkole istnieje Internat i siołkówka. Uczniowie na I roku otrzymują wynagrodzenie do wys. zł 420 miesięcznie, ubranie, i obuwie robocze.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 16 rok życia
- ukończenie 7 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia

Podania wraz z załącznikami składać należy w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Przemyślu - Piskulicach, ul. Herburtów 32. K-1868/2

### KORESPONDENCYJNE

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

w Rzeszowie, ul. Turkienicza 22

państwowa szkoła średnia tysiąca uczniów dorosłych - szkoła dziesięciu powiatów woj. rzeszowskiego rozpoczyna swe zajęcia:

- na placówkach KLO w Rzeszowie
- egzaminacje końcowe klas XI dnia 1, 2, 3, 8 i 9 września
- egzaminacje promocyjne pisemne 1 i 2 września, a ustne dla klas VIII i IX 4 i 5 września oraz dla klas X dnia 6 i 7 września
- początek nauki dnia 8 lub 10 września br.

Na terenowych placówkach KLO

- egzaminacje promocyjne ustne dnia 9 września
- początek nauki dnia 10 września br.

### KONIEC WPISÓW: 10 WRZEŚNIA BR.

Zawiadamiając o tym, szkoła masowego samokształcenia serdecznie wita uczniów nowo zapisanych, a pozdrawia uczniów zeszlenczonych.

Jako szkoła kształcąca silne charaktery, wierę we własne siły i zapał do nauki i wiedzy cieszy się, że po wyczerpaniu wakacyjnym 120 nauczycieli-konsultantów zasiadzie znów w nowym roku szkolnym przy wspólnym warsztacie pracy umysłowej ze swoimi słuchaczami dla ich osobistego dobra jako też dla rozwoju i wzrostu oświaty i kultury Polski Ludowej. K-1875/1

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dębicy, plac Zwycięstwa 5**

### OGŁASZA PRZETARG

- na wybudowanie:
1. Magazynu Składnicy Maszyn Rolniczych
  2. Wykonanie dróg dojazdowych wraz z utwardzeniem placów składowych
  3. Wykonanie ogrodzenia Składnicy Maszyn
- Termin wykonania w/w obiektów do 30 listopada 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółdzielnie rzemieślnicze. Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać w okresie 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia do PZGS w Dębicy, plac Zwycięstwa 5, po którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Blizszych informacji odnośnie realizacji wymienionych obiektów udzieli Zarząd PZGS Dębica. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1887/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NAUKA

UCZNIÓW do zawodu wulkanizacyjnego - przyjmę. Rzeszów, ul. Siemiradzkiego 4, tel. 38-22, Zakład Wulkanizacyjny, Tadeusz Data. G-1411/1

#### PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa netychmiast (może być żona, samotna), której zapewnić mieszkanie, utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Cecylia Skowron, Koźle-Słask Opolski, ul. Pstrowskiego 7. Pg-1705/1

POMOC domowa potrzebna zaraz. Rzeszów, ul. Siemiradzkiego nr 4, tel. 38-22. G-1407/1

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Wrocław, Wróblewskiego 6, Kamocka. K-1884/1

#### SPRZEDAŻ

„CHEVROLET” 3/4 t, po generalnym remoncie - pilnie sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, tel. 30-95. G-1364/2

„MOSKOWICZ-407”. Niewielka seria tych samochodów zwolnionych do sprzedaży wolnorynkowej oferuje Klientom w całej Polsce „Motozbyt” PP nr 3 w Łodzi, ul. Piotrkowska 125. Informacje telefoniczne pod nr 2-49-32. K-1880/2

### MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI w Stalowej Woli

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 2 wind wyciągowych, z materiału wykonawcy, łącznie z dokumentacją techniczną, w sklepie nr 11, przy ul. 1 sierpnia 11, w Stalowej Woli.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” składać należy do skrzynki MHD Art. Przem. w Stalowej Woli, przy ul. Hutniczej 8, tel. 20, lub przesać pocztą. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych wyjaśnień udziela Dział Inwestycyjno-Administracyjny Przedsiębiorstwa, od godz. 7 do 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1962 r. o godz. 10. Zastrzega się wolny wybór oferenta. K-1821/2

#### OBWODOWY URZĄD

### POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY W GORLICACH

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót: rozbiórkowych, murarskich, tynkowych, posadzkarskich, stolarskich, zdunskich, ślusarskich, elektrycznych, malarskich, w budynku pocztowym w Gorlicach, ul. Jagiełły 4. Termin zakończenia robót do 15 listopada 1962 r. Z dokumentacją można zapoznać się w godzinach pracy. Przetarg odbędzie się 5 września 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K/Pg-1701/1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIERTACZY posiadających uprawnienia górnicze, zatrudni na korzystnych warunkach PRZEDSIĘBIORSTWO GEOFIZYKI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W KRAKOWIE, Zgłoszenia przyjmuje Baza Geofizyki Wiertniczej w Krośnie n/Wisłokiem, ul. Łukasiewicza 19c. K-1878/2

MLOCARNIA samochodowa, polowa, w dobrym stanie - sprzedam. Edward Cwiakala, Bilsze 204, pow. Brzozów. G-1406/1

AKORDEON 88-basowy marki „Musa” i rower czeński półwyskowy marki „Sport” - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Stalowa 24/25. G-1406/1

„SKODA-TUDOR” 1.100 w dobrym stanie do sprzedania. Rzeszów, ul. Szyka Legzą 8, od 9 do 16. G-1412/1

GOSPODARSTWO 5,56 ha, zabudowania, 1 ha sadu pilnie sprzedam. Brudzeń k/Płocka, Teofila Ochocińska. K-1885/1

GABINET dentystyczny z powodu wyjazdu pilnie tanio sprzedam. Warszawa I, skr. pocztowa 538. K-1882/2

FORMY do pisownia wszelkie fasony, parowniki - dostarczam. Minkus, Wieliczka, Krasińskiego 1, tel. 12. K-1882/2

### ZGUBY

MACHNICKI Bronisław zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 133/56, z wkładką nr L 116074. Pg-1712/1

BARNAS Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 9022 wydaną przez Prez. PRN Dębica. Pg-1711/1

CISŁO Michał zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „R” nr 27861 wydaną 25 sierpnia 1960 r. przez KZPS w Kolbuszowej. Pg-1710/1

MATUSZEK Helena zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Grodzisku Górnym. Pg-1709/1

KONICZNY Wanda zgubiła zaświadczenie na bilet miesięczny wydany przez PKS w Jarosławiu. Pg-1708/1

PORCZAK Emil zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 1007. Pg-1711/1

SOŁEK Jerzy zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji - Przeworski. Pg-1706/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” nr R1 2482 wydaną przez Prez. PRN w Brzozowie. Pg-1704/1

SKOCZYPIEC Zdzisław zgubił pozwolenie kat. I i książeczkę wojskową wydaną przez WKR - Sanok. Pg-1703/1

FILIPCZAK Kazimierz zam. w Sanoku zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr R2 218 wydaną przez Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-1702/1

RAPAŁA Stanisław zgubił świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane przez Wydział Oświaty, w roku 1956. Pg-1700/1

DROZD Marian zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ przy ZDZ w Rzeszowie. G-1404/1

SWIATEK Stanisław zam. w Czarnym, pow. Ropczyce zgubił pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej nr BM 114342 wydaną przez KW MO-Rzeszów. G-1406/1

DNIA 25 sierpnia 1962 r. zamieniono walizkę w pociągu na trasie Kraków - Rzeszów. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Władysław Mikus zam. Straszynka, pow. Rzeszów. G-1409/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr RM 3377 motocykla typu „SHL”-180 wydany przez Wydział Komunikacji w Brzozowie. K-1882/1

INŻYNIERA ENERGETYKA na stanowisku starszego konstruktora, inżyniera o specjalności: budownictwo ogólne lub budownictwo przemysłowe albo technika o specjalności budowlanej, z uprawnieniami zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu nr 120. Blizszych informacji odnośnie zatrudnienia udzieli Dział Kadr, telefon 20-71, wewn. 234. K-1872/1

INŻYNIERA o specjalności instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne - na stanowisku inspektora nadzoru w inwestycji KIEROWNIKA hotelu w Baranowie Sandomierskim. Wymagane minimum średnie wykształcenie oraz znajomość języków obcych (najchętniej osoby samotne) zatrudnią natychmiast KOPALNIE I ZAKŁADY PRZETWORCZE SIARKI „TARNOBRZEG”.

Gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu KIZPS. Istnieje możliwość przydziału mieszkania służbowego. Zgłoszenia kierować do Działu Szkolenia Zawodowego i Kadr. K-1874/3

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami zatrudni natychmiast na stanowisku st. inspektora nadzoru FABRYKA MASZYN I SPRZĘTU WIERTNICZEGO w GORLICACH Warunki pracy i płacy oraz mieszkania do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Kadr FMISW K-1888/2

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MONTAŻOWYCH PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W GLIWICACH zatrudni natychmiast: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW, MAGAZYNIERA, OPERATORÓW na dźwigi samojazdne i sprężarki, HYDRAULIKA, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych oraz WYKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY I MONTERÓW z praktyką lub posiadających ukończoną szkołę zawodową. - ROBOTNIKÓW NIE-WYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu. Dla robotników przyjęcie do pracy na zasadach pracowników zwerbowanych. Praca w Gliwicach, jak również na placówkach w terenie. Zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. - Do Pracowni Projektowo-Konstrukcyjnej w Gliwicach - TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko asystenta projektanta oraz kreślacza. Płaca wg taryfikacji biur projektowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Gliwice, ul. Toruńska 8. K-1681/2

INŻYNIERA lub TECHNIKA - LEŚNIKA ze specjalnością technologi drzewnej i magazyniera z wykształceniem średnim i z praktyką zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo LPN „Las” Rejon w Przemyślu nr tel. 23-49 Warunki pracy i płacy do omówienia w w/w Rejonie lub w przedsiębiorstwie - Rzeszów, ul. Śniadeckich barak 4. tel. 48-10 K-1871/1

4 OPERATORÓW na dźwigi wieżowe ZB-45  
4 OPERATORÓW na koparkach,  
4 OPERATORÓW na sypiaczach  
zatrudni zaraz TARNOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w MACHOWIE K/TARNOBRZEGA. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Dla samotnych Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych bezpłatnie. Stołówka na miejscu. K-1855/2

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW do Biura Konstrukcji Agregatów, ABSOLWENTÓW szkół zawodowych-metaliowych na różne stanowiska, ŚLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, WYTACZARZY, STRUGACZY zatrudni zaraz WROCŁAWSKA FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH WROCŁAW, UL. GRABISZYŃSKA 281. Przy Zakładzie istnieje hotel robotniczy oraz spółdzielnia mieszkaniowa. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w Sekcji Kadr Zakładu w celu omówienia warunków pracy i płacy, oraz załatwienia formalności przyjęcia. K-1850/3

INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW-CHEMIKÓW ze specjalnością elektrochemii i technologii barwników  
INŻYNIERÓW HUTNIKÓW ze specjalnością metalurgii surowców i stali

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW ze specjalnością elektrotechniki przemysłowej  
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze specjalnością obrabialki, narzędzia i technologia budowy maszyn, urządzenia i technologia spawalnictwa oraz samochody i olgniki, przyjmie natychmiast do pracy w działach: Głównego Konstruktorstwa, Technologia, Metalurgia i Produkcji SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW W SANOKU. Mieszkanie rodzinne zapewnione w nowym budownictwie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym Sanockiej Fabryki Autobusów w Sanoku, ul. Lipińskiego nr 109. K-1876/1

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW I RZEMIEŚLNIKÓW ELEKTRYKÓW poszukują POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE w związku z elektryfikacją linii kolejowej Kraków - Tarnów - Rzeszów - Przemyśl - Medyka.

Chętni do pracy w trakcji elektrycznej mogą składać próby o przyjęcie, wraz z życiorysem, w Parowozowni PKP Tarnów, Dębica, Rzeszów, Przeworski i Żurawica. K-1881/1

INŻYNIERA lub TECHNIKA o specjalności budowlanej, na stanowisku starszego inspektora kontroli technicznej zatrudni natychmiast BANK INWESTYCYJNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W RZESZOWIE. K-1877/2

PRACOWNIKÓW na stanowiskach:

1. Zawiadowcy Składu Tarecy w Tartaku Ruś Różaniecka pow. Lubaczów
  2. Zawiadowcy Składu Surowca w Tartaku Oleszyce pow. Lubaczów
  3. Zawiadowcy Składu Tarecy w Tartaku Uście Gorlickie, pow. Gorlice zatrudni natychmiast REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W PRZEMYŚLU.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz praktyka w tartaku. Mieszkanie kawalerskie zapewnione. W 1963 r. w Tartaku Oleszyce mieszkania w nowym budownictwie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Dział Kadr RPL Przemyśl K-1879/3

Z-CĘ GŁ. KSIĘGOWEGO zatrudni zaraz Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa w Rzeszowie ul. Towarnickiego 4. Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w księgowości budżetowej. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-1890/1

INŻYNIERÓW ROLNIKÓW na stanowiskach nauczycieli Szkół Przerobienia Rolniczego zatrudni Kuratorium Okręgu Szkolnego z Rzeszowie. K-1870/1

MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH oraz POMOCEKÓW maszynistów z uprawnieniami PKP zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 9 - ŁÓWNE KIEROWNICTWO BUDÓW W PRZEMYŚLU. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Główne Kierownictwo Budów w Przemyślu, ul. Czarnackiego 74. K-1856/4





Wtorek  
28  
sierpnia, 1962 r.



Apteka Społeczna nr 1  
ul. 3 Maja  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Śleskowskiej  
Mąż i żona — godz. 17  
(Przedstawienie zamknięte)



„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” — Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja — wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa malarstwa i rysunku Cezarego Kotowicza — Muzeum Okręgowe ul. 3 Maja — czynna od godz. 10-18

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej o powstawaniu gatunków — czynna w Domu Kultury WSK w godzinach od 11-18 i od 17-20

„Sztuka zmienia się wraz z życiem człowieka” — wystawa czynna w Domu Kultury WSK od godz. 8-20

Pokaz prac amatorów plastyków — sala WDK (ul. Okrzei) — wystawa czynna od godz. 10-18



APOLLO (ul. 3 Maja) — Miłość i gniew (ang. 1. 18) godz. 16, 18.20 i 20.40

GOPLANA (Staromieście) — W środku nocy (USA 1. 18) godz. 17, 18

LETNIE (Al. Komunistów) — Liga dzentelmenów (ang. 1. 18) godz. 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Płonąca wyspa (radz. 1. 16) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Estrowskiej) — Minuta zwierzeń (fr. 1. 18) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) — Matka i córka (wł. 1. 16) godz. 18, 20



PROGRAM II  
Program dnia: 5.43 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30  
12.05 16.00 21.00 23.50  
9.00 Gra Polska Kapela 9.30  
Przebieg prasy literackiej  
10.00 Koncert orkiestry rozrywkowej 10.30 Ciocia Lusza  
11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Publicystyka ekonomiczna 13.00 Wirtuoz muzyki rozrywkowej 13.45 Rytm kubański 15.10 Ludowe pieśni bułgarskie 16.30 Dla dzieci — odc. pow. Wspomnienia niebieskiego mundurka 16.40 Reportaż literacki 17.00 Romantyczne melodie 17.55 Wieszanka melodii rozrywkowych 18.05 Herbatka we dwoje 18.33 Mówi Technika 19.45 Recital fortepianowy 20.15 Z melodii i piosenek przez świat 21.40 W rytmie tańca 23.00 Do tańca grają orkiestry Pourcelia, Sterna i Palette'a.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR  
12.30 Audycja dla wsi 16.05 Fr. Chopin — II Koncert fortepianowy I-moli 16.35 Audycja aktualna 16.45 Komunikaty, muzyka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.



„Polowiacze gąbek”, to film produkcji radzieckiej, dozwolony od lat 16. Scenariusz według powieści N. Kazdaglisa pt. „Nurek” opracował G. Siewiastikow. Film przedstawia ciężką i niebezpieczną pracę polowiaczy gąbek, pracujących za pomocą prymitywnego i przestarzałego sprzętu. Zapadnięcia te pokazano na tle egzotycznego krajobrazu Morza Egejskiego. Film „Polowiacze gąbek” już wkrótce wejdzie na ekran kina „Goplana”.

### Trudności z kadrami

W 1964 roku zakończy się rozbudowę Zakładów Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwałach, których załoga wzrosnie wówczas o około 500 pracowników. Włni to być głównie wykwalifikowani robotnicy-ceramicy, których brak fabryka już obecnie odczuwa. Szkoleni oni będą w nowo otwartej, 3-letniej zakładowej szkole zawodowej, w której uczyć się będą absolwenci szkół podstawowych. Brak jest również odpowiednich specjalistów ze średnim wykształceniem technicznym. Tylko dwóch techników-ceramików w tym roku absolwentów szkoły ceramicznej rozpoczęły wstępny staż w Boguchwałach. Kilkunastu pracowników kontynuuje naukę w różnych wie-

czorowych i korespondencyjnych szkołach średnich, lecz uczyć się zaocznie zawodu technika-ceramika można tylko w Krotoszynie w woj. poznańskim, co z uwagi na znaczną odległość jest bardzo trudno. Dyrekcja stara się więc usilnie o otwarcie technikum ceramicznego. Mimo trudności finansowych, planuje się wybudowanie budynku szkolnego wraz z internatem. Realizacja tych planów tylko częściowo rozwiąże narastające trudności kadrowe. Mogą one być przezwyciężone w wyniku zorganizowania szkolenia przywarstatowego dla niewykwalifikowanych robotników, czego dyrekcja jednak nie czyni. Z. K.



Przez takie okno chętnie patrzy się „na świat”.  
Fot. M. Kopec

### List z kołcem

## Obawy całkiem uzasadnione

I oto zbliżamy się milowymi krokami do momentu pożegnania lata, które mówiąc szczerze nie bardzo w tym roku dopisało. A no, trudno. Nic na to nie poradzimy. Możemy tylko się ludzi nadzieją, że rok przyszły będzie bardziej wyrozumiały i wynagrodzi wszystkie braki. Tymczasem zaczynamy rozmyślać nad kapryśkami nadchodzącej jesieni. Jakaż to ona będzie... — myślimy. Czy ciepła, sucha, kolorowa z szeleszczącymi blaszkami liści, czy też dżdżysta, błotnista i chłodna...

Tak sobie myślimy, proszę państwa, korzystając z dobrogo usposobienia kapryśnego słońca, które od czasu do czasu błysnie jaśniejszym obliczem, polaskocze i czmycha za kurtynę chmur. Na tematy jesienne najwięcej rozmyślają mieszkańcy bloku nr 29 na Osiedlu Piastów. Powodów do rozmyślań nie trzeba daleko szukać. Wystarczy obejrzeć blok, w którym mieszka, by zrozumieć ich przedwczesne obawy. Ktoś pomyśli, że to złośliwość. Inny doda: — czego oni

ułaściwie chcą! Mają piękny nowoczesny budynek o dużych jasnym oknach, mają wszelkie wygody i nie tylko narzekają. Niby racja. Budynek jest nowy, owszem, przyznajmy wraz z gazem, łazienkami, dużymi oknami... Jest, jest jeszcze coś, co napawa mieszkańców wspomnianą w wstępie obawą — brakoróbstwo. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że blok nr 29 jest przykładem typowego partactwa dla całego super nowoczesnego osiedla. Nikt nie rości pretensji do projektanta, raczej odwrotnie dąży się go zaufaniem za tak wspaniałe rozmieszczenie wnętrza. Bravo!

Trudno jednak wybaczyć wykonawcy odstawianie „łupy”. Bo jak inaczej można nazwać całowite szpary poza ramami okien upstrzone (chyba dla dekoracji) frędzlami paku? Wystarczy lekko nacisnąć palec — i... — dziura! Słowa dają. Więc cóż mają ludziska robić... Cieszyć się? Chyba nie po to płacić dość wysokie kauce, żeby teraz podsta-

## Gromadzkie dożynki

Bogaty program artystyczny przygotowano w niedzielę 26 bm. koło ZMW w Lipiu (pow. Rzeszów), które było organizatorem rejonowych dożynek gromadzkich. W obchodzie święta plonu udział wzięli przedstawiciele Prezydium PRN oraz władz gromadzkich i spółdzielczych w Głogowie.

Słowo wstępne o sukcesach gospodarczych i kulturalnych tego rejonu, wygłosił sekretarz GRN — Mieczysław Woźny. Wieś Lipie w br. ma szczególny powód do zadowolenia. Nakładem blisko pół mln zł otrzymała światło elektryczne, w ramach zaś czynu społecznego i dotacji z funduszu gromadzkiego dokonała poprawy 600 mb nawierzchni drogi lokalnej. Dalsze plany rozwoju gospodarczego zakładają drenażowanie 10 ha gruntów ornych i meliorację 30 ha użytków rolnych.

Obok Rogoźnicy, Woli Cichej i Stykowa, miejscowi rolnicy aktywnie przystąpili do akcji omiotowej i realizacji obowiązkowych dostaw. Rolnicy — Antoni Kłeczek, Jan Jamuła i Feliks Grzesik w 100 proc. wywiązały się z nałożonego im wymiaru dostaw. Ostatnio na zebraniu gromadzkiem wieś jednogło-

śnie podjęła decyzję wywiązania się z obowiązkowych dostaw w 60 proc. do końca sierpnia, pozostałą część postanowiono zrealizować do 10 września.

W czasie uroczystości dożynkowych Prezydium GRN w Głogowie wyróżniającym się rolnikom i radnym przyznało dyplomy uznania, które otrzymali Jan Cynar z Woli Cichej, Franciszek Sołtys z Rogoźnicy i Henryk Piątek z Zabajki.

Uroczystości zakończyły występy połączonych zespołów chórnych ze Stykowa i Mrowli pod dyrekcją Kazimierza Liszcza oraz zabawa ludowa.

(s. dz.)

## Jutro egzamin

Dużą popularnością cieszą się w tym roku średnie szkoły techniczne, do których, niestety, z braku miejsc nie przyjęto setek ubiegających się osób. Aby przyjąć tej młodzieży z pomocą i zapewnić jej możliwość dalszej nauki, Kuratorium Okręgu Szkolnego wyraziło zgodę na otwarcie jeszcze jednego oddziału klasy VIII w Męskim Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie przy ul. 3 Maja. Z szansy tej mogą skorzystać absolwenci szkół podstawowych, którzy w dniu dzisiejszym i jutro w godzinach rannych złożą podania o przyjęcie. Egzamin wstępny odbędzie się jutro. Życzymy powodzenia. Z. K.



### W OBRONIE DRZEW

Redaktorze, jak sami przyznajecie, w Rzeszowie nie ma wiele zieleni. Ale nawet to co mamy nie potrafimy szanować. Miłośnicy zieleni nie mogą spokojnie patrzeć, jak bezmyślnie niszczy się stare drzewa. Proszę przejść ulicami miasta, a zobaczycie że w sąsiedztwie wszystkich ulicznych budoz z lodami drzewa obumierają. Powoduje to siona woda, którą „lodziarze” raczą codziennie korzenie pobliskich drzew. Dwa takie smutne obrazy oglądać można przy ul. Turkie nieza. Kłosek z lodami na rogu ul. Towarnickiego, „wykończył” w ubr. błękną rozłożystą lipę. Teraz przesunął się nieco dalej i zatrąwa sioną wodą starą, uroczą akację. Wydaje mi się, że czas już najwyższy ukrócić tego rodzaju praktyki. Wodę z beczek do lodów można przecieć „upłynnić” do ścieków ulicznych. O drzewa i zieleni musimy dbać wszyscy.

### W CENTRUM PODWÓRKA

Cóż za pomysły, Redaktorze, lokować zwykły śmietnik w samym centrum podwórka, niczym okazały pomnik. Czy tego typu budowlę pracownicy Wydziału Architektury Prez. MRN uważają aż za tak reprezentacyjną, by umiejscowić ją w najbardziej widocznym miejscu? My mieszkańcy bloków 60 A i 60 B przy ul. Dąbrowskiego jesteśmy wręcz przeciwnego zdania. Uważamy, że na śmietnik wystarczy skromny podwórkowy kącik. Centralny plac podwórza przeznaczony jest przecieć do zabawy dla licznej dzieciarni. Z tym istotnym dla nas problemem wybraliśmy się do Administracji Domów Mieszkalnych. Administrator skłonny był podzielić nasze zdanie. Zadzwoniono nawet do Wydz. Architektury. Niestety, architekci bronią wzięcie swojego zdania, a administratorowi na stanowczości i uporze nie zbywa. Może wy, Redaktorze, przekonacie projektantów, że nie mają racji.

### ALE PIWKO...

25 bm. w stolówce Prez. WRN zakupiliśmy trzy małe portery. Piwo okazało się

### Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania biały dziecięcy bucik (z prawej nogi) znaleziony w niedziele w Olszynie nad Wistokiem oraz parasolka zgubiona na wycieczce w Ojcowie. Może również odebrać swój zgubiony dowód osobisty ob. Helena Szeremeta.

Sław.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2054, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4611, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Granwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 5-6-415 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-4-1149